

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

# POLONIA

№ 223

Wtorek

16

sierpnia 1927

św. Rocha.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr 11

C.D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

W a szawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Hiuta, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktorem W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

## Nieudała wyprawa lotników niemieckich

### na nadpowietrzny podbój Atlantyku.

Lotnicy musieli przerwać lot i nawrócić z drogi, nie mogąc zwalczyć wichru i mgły.

Berlin, 15. 8. (wl. eu.) W niedzielę 15 bm. samolot firmy Junkers „Bremen” wyleciał z Dessau, celem przelecenia Atlantyku i dotarcia do Ameryki.

Berlin 15. 8. (wl. eu.) Dyrekcja zakładów Junkersa potwierdza wiadomość o locie samolotu Bremen. Statek powrócił do Dessau o godz. 16.24. Załoga czuje się dobrze. Wiatr północny i mgła nad Anglią była tak gęsta, że aparat mógł lecieć zaledwie na wyso-

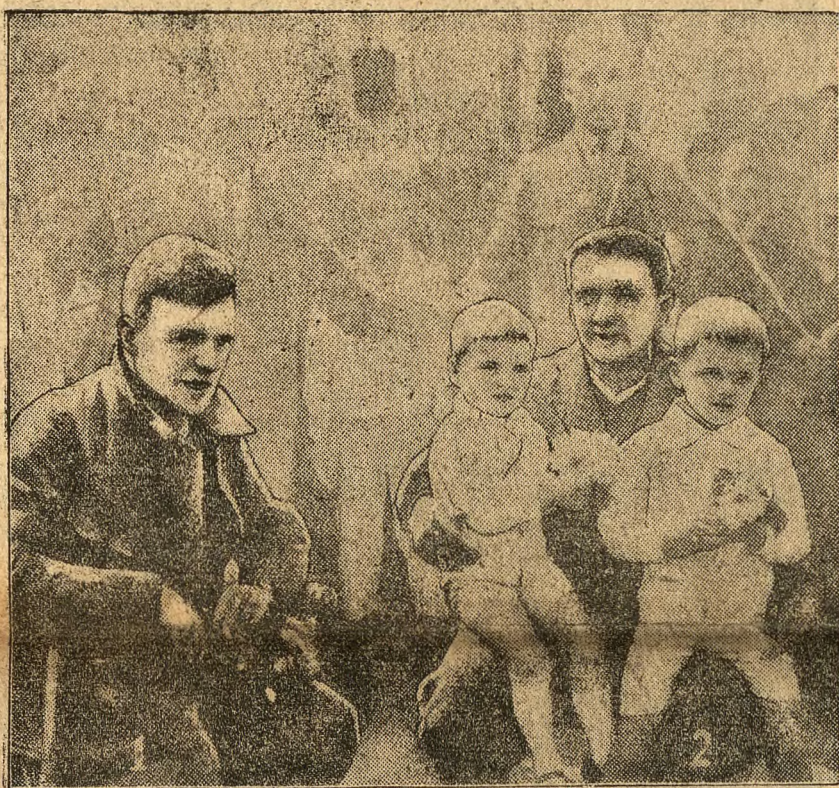
### Sacco przerwał głodówkę.

Nowy Jork, 15. 8. (wl.) Z Bostonu donoszą, że Sacco przerwał głodówkę, trwającą od trzydziestu dni na prośbę żony, obrońcy i lekarza i wypił zaraz dwie filiżanki bullonu.

Policja aresztowała dzisiaj około 700 ludzi w Bostonie, którzy gromadzili się na ulicach, aby manifestować za uwolnieniem Sacco i Vanzettiego.

### POWSTANIE INDIAN.

Buenos Aires 15. 8. PAT. Donoszą z La Paz że powstanie Indian w Boliwii objęło 200 mil. Opanowało ono linie kolejowe.



Niefortunni lotnicy Edsard i Ristich przed odlotem.

kości drzew. Również nad Irlandją i Morzem Irlandzkim była gęsta mgła. Na zachód od Irlandji szybkość wiatru wynosiła 11 do 12 metrów, przeciwko któremu trudno było lecieć. Lotnicy więc postanowili zaniechać dalszego lotu, gdyż zapas benzyny w walce z wichrem musiałaby się wyczerpać jeszcze przed osiągnięciem wybrzeża amerykańskiego.

### Bolszewicy nie pojedą do Genewy.

Genewa, 15. 8. (wl.) Sekretariat Ligi Narodów otrzymał od rządu sowieckiego telegram, zawiadamiający, że rząd sowiecki wbrew poprzedniej zapowiedzi nie weźmie udziału w zbliżającej się trzeciej konferencji komunikacyjnej i transytowej.

Czicherin domagał się poprzednio przyznania delegatom sowieckim tych samych praw i przywilejów, które przysługują innym członkom Ligi Narodów, na co sekretariat Ligi Narodów odpowiedział, że prawa te i przywileje będą przysługiwały delegatom sowieckim, jednakże stosownie do tradycji w sprawach organizacyjnych, interesujących wyłącznie członków, tylko członkowie mają prawo głosu. To stanowisko Ligi Narodów spowodowało też odmowę Sowietów.

## O generale Zagórskim nadal nic niewiadomo.

TENDENCYJNE BREDNIE PRASY SANACYJNEJ WNOSZA TYLKO ZAMIESZANIE.

Warszawa, 15. 8. (wl.k.) Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego nie posunęło się ani krok naprzód. Sobotnia zapowiedź ze strony komisariatu rządu dla prasy, że władze wpadły już na trop i prawdopodobnie do wieczora w sobotę miejsce ukrycia generała zostanie wykryte, o czem opinia publiczna zostanie poinformowana komunikatem oficjalnym, jakoś się nie sprawdziła. W dniu dzisiejszym urzędowa Polska Agencja Telegraficzna cały dzień była przygotowana na przyjęcie komunikatu oficjalnego w tej sprawie niestety dzisiaj komunikat nie został wydany.

Według informacji, zaczerpniętych u czynników kompetentnych, śledztwo stoi na martwym punkcie.

Prasa sanacyjna w dalszym ciągu „dopomaga” władzom śledczym przez zamieszczanie „rewelacji” o przypuszczalnym miejscu pobytu generała. Rewelacje te opierają się na zeznaniach „naocznych świadków”. Tak więc miało już widzieć we czwartek generała w Laskowicach, a dzisiejszy Kurjer Poranny powtarza za Kurjerem Krakowskim wiadomość o widzeniu gen. Zagórskiego w Zakopanem. Podobnie, jak w Laskowicach i w Zakopanem nie

ujęto rzekomego zbiega, gdyż... tutaj następuje wyjaśnienie właściwej przyczyny, jako to, że świadek nie czytał gazet, nie wiedział o zniknięciu gen. Zagórskiego, chorował poprzednio, czy też żona jego chorowała. O wartości tych wszystkich rewelacji świadczyć może okoliczność, że ów p. Marchwicki z Katowic, który widział gen. Zagórskiego w Laskowicach, jako dowód prawdy pokazywał bilet kolejowy, stwierdzający, że przez Laskowice przejeżdżał w tym czasie. W każdym razie z rewelacji prasy sanacyjnej wynikałoby, że generał odbywał określoną podróż po Polsce, szczególnie uwzględniając miejscowości kuracyjne. Nie wiemy jednak, czy materiał informacyjny, podawany przez prasę sanacyjną, która uporczywie zapoznaje wszystkie inne ewentualności poza ewentualnością ucieczki, przyczyni się do ujawnienia miejsca pobytu generała.

## Koniec kariery chińsk. „Napoleona”

NA SKUTEK OPORU PODWŁADNYCH GENERALÓW CZANG-KAI-SZEK PO DAŁ SIĘ DO DYMISJI I WYJEŻDŻA DO AMERYKI.

London, 15. 8. (wl.) Według doniesienia z Szanghaju dymisja Czang-Kai-Szeka została wymuszona przez opór jego generałów, którzy wzbraniłi się pro-

wadzić wojska przeciwko wojskom północnym, stojącym koło Pankou. Słychać, że generał Czang-Kai-Szek zamierza wyjechać do Ameryki.

### NOWY RZĄD W GRECJI

London, 15. 8. (wl.) Według doniesienia z Aten generał Zaimis przyjął po-

wierzoną mu przez prezydenta misję utworzenia gabinetu.

## Oburzenie spowodowane mową Kardorffa, członka niemieck. partji Ludowej.

WYGŁOSZONEJ W CZASIE UROCZYSTOŚCI Z POWODU ROCZNICY KONSTYTUCJI WEIMARSKIEJ.

Berlin, 15. 8. (wl.) Cała prawie prasa francuska i angielska występuje ostro przeciwko mowie Kardorffa, wygłoszonej w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej.

„Journal” pisze o bezwstydnym Kardorffa, który chce zważyć winę za okrucieństwa wojny na Francję i Belgię. „Temps” twierdzi, że nastroje w dzisiejszych Niemczech są o wiele niebezpieczniejsze, niż nawet w roku 1914. Zdaniem pism francuskich z mowy Kardorffa wybijają się na czoło trzy punkty programowe: przyłączenie Austrii, odrzucenie planu Dawesa i uzyskanie z powrotem straconych obszarów. To jest sens „polityki locarneńskiej” mówcy jednego z najważniejszych stronnictw rządowych, który przemawiał w obecności wszystkich odpowiedzialnych osób rządowych.

„Figaro” podkreśla to samo, stwierdzając, że mowę tę oklaskiwały frenetycznie prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Marx i wszyscy ministrowie. W od-

powiedzi na to — obniża Francja i Anglia swe wojska w Nadrenji. Im więcej Niemcy grożą, tem więcej zastawów bezpieczeństwa wypuszczamy z rąk — mówi to pismo. Nawet lewicowy „Quotidien” zarzuca Niemcom brak jasności sądu w ocenianiu istoty położenia. „Kto ma wierzyć Stresemannowi — zapytuje „Quotidien”, jeżeli człowiek jego stronnictwa wygłasza takie mowy?”

W Anglii zaprzeczają, jakoby sojusznicy na podstawie umowy locarneńskiej byli zmuszeni zmniejszać armię okupacyjną w Nadrenji, przyczem wskazują na fakt, że Francja po r. 1870 nie protestowała przeciwko okupowaniu francuskich terenów przez Niemcy, lecz dążyła do jak najrychlejszej spłaty nałożonej na nie kontrybucji. Jest to angielska przesłoga pod adresem Niemiec, że jak długo mówią one o konieczności rewizji planu Dawesa, tak długo nie mogą myśleć o całkowitem opróżnieniu Nadrenji.

### Optymizm kół niemieckich.

Berlin 15. 8. (wl.) Pisma niemieckie twierdzą, że zawarcie nowego niemiecko-francuskiego traktatu handlowego nastąpi w najbliższej przyszłości, a to dzięki obustronnemu ustępstwu w sprawach natury zasadniczej, jak i w szczegółach, a mianowicie w części taryfowej. W ostatniej chwili wysuneli Francuzi nowe zastrzeżenia przeciwko wpuszczeniu do Francji specjalności niemieckiego przemysłu włókienniczego. Jest to jednak podobno ostatnia przeszkoda.

Podobno do wtorku sprawa się rozstrzygnie, przyczem „Vossische Zeitung” wyraża przypuszczenie, że „minister handlu Bokanowski dojdzie chyba do przekonania, że niewarto obalać całości ugody ze względów na drobna grupe przedsiębiorców. (?)

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej oglądać można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej”.

## Czy Liga Narodów spełnia swe zadanie?

W przeddzień wrześniowego zebrania Rady Ligi wszczęli dwaj wybitni politycy francuscy żywe rozmowy na temat celowości prac Ligi Narodów, o tem, czy Liga spełnia swe zadanie w rozmiarach, przewidzianych przez jej twórców, czy też, w kilka lat zaledwie od chwili swych narodzin, sprzeniewierza się swym zadaniom, jest już przetykiem?

Rozpoczął roztrząsania wybitny polityk, dziennikarz, członek delegacji francuskiej w Lidze Narodów, senator Henryk de Jouvenel. Wystąpił on z listem, w którym zręka się swego stanowiska w Lidze, że zaś skłoniło Brianda do publicznego wypowiedzenia się.

De Jouvenel twierdzi, że Liga Narodów przestała być sumieniem ludzkości, sądem, któryby bezstronnie rozważał wszystkie zatargi, jakich pełno jest między ludziami, że przeciwnie Liga Narodów, zwłaszcza Rada Ligi jej władza najwyższa stała się, począwszy od roku 1923, narzędziem polityki „wielkich tego świata”, dalszym ciągiem przerwanej wojny światowej „koncertu mocarstw”, gdzie jedyną zasadą jest egoizm państwowy, formuła równowagi, oparta na sile bagnetów, funtów czy dolarów.

Przytoczył Jouvenel dowodów szereg na poparcie tego swego oskarżenia, wymienił zwłaszcza zatarg o Korfu, kiedy to Mussolini wyprosił sobie pośrednictwo Ligi, Liga zaś cofnęła się oraz trwożliwe milczenie, zachowywane przez Ligę w drażliwym zatargu o Albanję.

Briand broni siebie i Ligi zapytaniem, dlaczego de Jouvenel teraz dopiero atakuje stan rzeczy w Lidze, dlaczego przez szereg lat milczał, a nawet w wymienianych przez siebie wypadkach głosował jak inni, więc w zatargu o Korfu za przekazaniem sporu Radzie Ambas., w konflikcie zaś włosko-jugosłowiańskim za wpływaniem na Belgrad i Rzym, by sprawę załatwili w bezpośrednich rokowaniach w cztery oczy?

Spór nie jest jeszcze zakończony, i jeden i drugi partner ogłasza w dalszym ciągu listy otwarte, wywiady dziennikarskie i artykuły. Zatarg wywołał wielkie zainteresowanie, głos podnieśli i obrońcy i przeciwnicy Ligi.

Od czasu zwłaszcza wejścia do niej Niemców, od czasu gdy w niej zaczął panować t. zw. duch Locarna, coś się w Lidze, zdaniem niezadowolonych, — zmieniło na gorsze.

Nie mówią zaś tego sami jedni tylko bolszewicy, którzy nazywają Ligę Narodów wprost narzędziem wykonawczym imperjalizmów, przedewszystkiem angielskiego, przemycających pod płaszczykiem wielkich idei ludzkości swe zabobrze zakusy.

Jest to istotnie fakt niezaprzeczony,

że Liga Narodów nie przeprowadziła w czyn ani jednej z wielkich myśli, jakie ożywiały nadzieje i fantazję narodów, więc naprzykład idei rozbrojenia, idącego w parze z zabezpieczeniem każdemu jego praw do życia przez układ wzajemnej pomocy i ogólne paktów gwarancyjne...

Wiadomo też każdemu, że istotnie Rada Ligi przemieniła się w tajny niejako gabinet kilku mocarstw, gdzie załatwia się w największej tajemnicy, najczęściej przy wykluczeniu „klientów”, jeśli chodzi o państwa, czy narody małe, — najważniejsze zagadnienia pod kątem widzenia li tylko względów t. zw. wielkiej polityki, ustępstw, czynionych sobie przez różne potęgi na zasadzie „równowagi” i „do ut des”.

Z tego względu wystąpienie de Jouvenela budzi nieukrywana przeważnie radość wśród „małych tego świata”, niezadowolone zaś wśród kierujących potęg, których działalność krytykuje.

Wl. K.

## Minister Skarbu p. Czechowicz o reformie podatkowej.

Minister skarbu p. Czechowicz udzielił dnia 13 bm. specjalnego wywiadu przedstawicielom jednego z pism w sprawie prac, prowadzonych przez ministerstwo skarbu nad reformą podatkową.

Minister skarbu oświadczył, że prace te zostały już zakończone przez ministerstwo skarbu.

Na zapytanie, na czym polegają główne zasady reformy podatkowej — oświadczył p. minister, co następuje:

„Zasady te dadzą się streścić następująco: 1) Najbliższą, palącą kwestją jest sprawa uregulowania podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, zajętem już przez poprzedni rząd — że ze względu na wadliwą konstrukcję ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. sumy kontyngentów, przypadających z tej ustawy, powinny być zredukowane. Projektuje się zatem obniżyć je z jednego miljarada na 407 milionów.

2) Ze względów budżetowych ministerstwo skarbu zmuszone jest jednak nawiązać iunctim pomiędzy redukcją kontyngentu, a wprowadzeniem stałego podatku majątkowego, co czynił też i poprzedni rząd koalicyjny.

Ten stały podatek majątkowy, w myśl projektu ministerstwa skarbu, przyjętego przez Radę finansową, byłby pobierany w wysokości

5 promille przy majątkach ponad 15.000 złotych i 3 promille przy majątkach mniejszych. Objekty majątkowe do 6.000 zł. byłyby zwolnione od podatku.

3) Następnie najbardziej ujemną stroną naszej podatkowości jest wadliwy system wymiaru i pobierania danin komunalnych, których wysokość w wielu wypadkach nie jest ustawowo unormowana i zależy od uchwaly odnośnej władzy samorządowej. Dowolność, panująca w zakresie danin komunalnych i wpływające stąd nierównomierne obciążenie poszczególnych okręgów, jak i zmienność terminów płatności powoduje ogólne niezadowolenie szerokich mas płatników.

Celem usunięcia tych objawów, ministerstwo skarbu opracowało projekt nowej organizacji podatkowości komunalnej.

Projekt ten wprowadza zasadniczy podział źródeł podatkowych między państwem a samorządami, ustala wysokość poszczególnych danin, pobieranych na rzecz komun — zeskrokuje główniejsze daniny komunalne w rentach skarbowych i przewiduje podział osiągniętych wpływów komunalnych pomiędzy poszczególne jednostki samorządowe za pośrednictwem specjalnych komisji. Komisje te składać się będą z przedstawicieli ciał samorządowych i władzy nadzorczej.

W myśl projektu ministerstwa skarbu zostały przekazane samorządom wszystkie podatki lokalne, a więc — gruntowy, od nieruchomości miejskich i przemysłowy, pobierany w formie świadectw przemysłowych.

4) Od przekazania samorządom podatków realnych uzależnione jest wprowadzenie w życie nowego projektu ustawy o podatku dochodowym, który na wzór francusko-belgijskiego przewiduje pobór tego podatku w formie podatku cedularnego (t. j. cząstkowego, przyp. red.) od poszczególnych źródeł dochodu bez progresji, oraz ogólnego podatku progresywnego (t. zw. uzupełniającego, przyp. red.) od łącznego dochodu ze wszystkich źródeł.

Cedularny podatek byłby zmechanizowany przez stosowanie norm szacunkowych, odnośnie do płatników nie prowadzących rachunkowości. Maksymalne stawki podatku cedularnego łącznie z podatkiem ogólnodochodowym nie przekroczyłyby 25 procent dochodu. Taka koncepcja podatku dochodowego przy istniejących u nas warunkach, zapewniłaby skarbowi znaczniejsze niż dotąd wpływy i położyłaby kres dowolności komisji wymiarowych i nierównomierności w opodatkowaniu.

Ustawa o pełnomocnictwach nie rozciąga się na problemy podatkowe — i dlatego, reforma podatkowa może być dokonana tylko w normalnej drodze ustawowej. Zgłoszenie opracowanych przez ministerstwo skarbu projektów do laski marszałkowskiej nastąpi dopiero po przeprowadzeniu nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

Bardzo znamienne jest ostatnie zdanie ministra skarbu, p. Czechowicza. Wynika z niego, że rząd liczy się jednak z normalnymi wyborami do Sejmu.

## Sacco i Vanzetti.



W Paryżu na bulwarze Soult odbyła się w tych dniach potężna manifestacja na rzecz skazanych w r. 1921 przez sądy amerykańskie na karę śmierci anarchistów włoskich Sacco i Vanzetti.

## Jeszcze jeden sposób przebycia Atlantyku.

Pan William Oldman z Warrington w hrabstwie Lancashire (Anglia) zamierza wkrótce udać się do Ameryki na małej łodzi, wykonanej całkowicie ze stali i posiadającej zaledwie 4 metry długości. Lilipuci ten stateczek, mający kształt najzupełniej hermetycznie zam-

kniętego cygara, posuwać się będzie po powierzchni wody zapomocą śmig, wprawianych w ruch systemem nożnych pedałów. Oczywiście, pracować one będą tylko w czasie ciszy, przy odpowiednim bowiem wietrze kręcić się śmigła będą automatycznie, jak skrzydła wiatraka. Wynalazca zamierza udać się w podróż, obliczoną w przybliżeniu na 40 dni, z chwilą gdy znajdzie towarzysza wyprawy.

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”)

247)

LVI.

NAZAJUTRZ.

Dzień następny, w który miały się rozegrać bardzo ważne wypadki, musimy w opowiadaniu naszym rozpocząć od końca i opisać przedewszystkiem pewne zajście, które zdarzyło się wieczorem w oberży pod „Dobrem Spotkaniem”.

Dzień ten spędził Capestang na ulicy, aby przekonać się, co się dzieje. Miał w duszy nadzieję, że dzień, w którym uratował znowu króla i monarchę, przyniesie mu jakąś świetną nagrodę: w blasku pozyskanej sławy zarysowywał mu się w marzeniach jego piękny dumny profil Gizelli.

A więc około 8-mej wieczorem bohater nasz wrócił do oberży niezbyt zadowolony z siebie, z króla, z Kondusza, z Gizelli, ze wszystkiego i ze wszystkich, co dowodziło, że właściwie nie wiedział dokładnie, do kogo mógł mieć pretensje za swój zawód dzisiejszy.

Rzucił się w ubranju na łóżko i skrzyżowawszy ręce nad głową, zamyślnym wzrokiem śledził pracę pajaka, snującego swą przedzę pomiędzy dwiema belkami sufitu, pograżony w niewesołych rozmyślaniach. Trwało to około godziny, co dla Capestanga było rzeczywiście długim przeciągiem

czasu. Po upływie godziny skoczył na nogi.

— Ba! — zawołał w kofcu rezolutnie. — Należy mi się butelka dobrego wina do rozproszenia ponurych myśli. Cogolin! Hola! Cogolin! Hola! Łotrze jeden! Jest już dziewiąta, a jeszcze nic nie jadłem!

Cogolin zjawił się, nakrył bez słowa stół i w milczeniu przyglądał się posilającemu się swemu panu.

Capestang, podrażniony milczeniem zwykle gadtliwego służącego, jadł i klnął na przemian a jedno i drugie przychodziło mu z łatwością.

— Co znaczą twoje melancholijne miny? Masz się śmiać, błaznie, albo naprawdę zmuszę cię do płaczu!

Cogolin roześmiał się śmiechem nienaturalnym, piskliwym.

— Będziesz ty cicho, pokrako! — krzyknął Capestang.

— Miłościwy panie. Przed chwilą kazał mi się pan śmiać, więc chociaż właściwie mam raczej chęć do płaczu, śmieję się.

Cogolin znowu roześmiał się głosem, przypominającym skrzyknięcie chorągiewki na dachu.

— Przezań! Tak! śmiech świrdujemy uszy, a mi na twoja rozdziera mi serce. Dlaczego chcesz płakać, Cogolinu? Powiedz mi! Kochanka cię zdradziła? Peruka ci zginęła? A może włosy zaczynają ci odrastać na głowie?

— Miłościwy panie! Mam jedną prośbę do pana! Pragnę... nazywać się Pechcikiem. Cogolina już niema! Mówiąc prawdę, nie miałem już prawie nadziei, że podam panu obiad dzisiejszego wieczoru.

— Dlaczego? — zapytał Capestang.

— Dlatego, że został nam już tylko jeden dukat, miłościwy panie!

— Do diabła! Czy to prawda?

— Sam pan opróżnił do reszty sakiewkę naszą, ażeby odegrać tę dziwną sztukę, której znaczenia zupełnie nie rozumiem. Uczta, którą pan wyprawił dla zacnej kompanji panów Turlupina i jego przyjaciół, kosztowała jedenaście pistołów. Krótko mówiąc, jesteście znowu zrujnowani! Ah, panie, już wielki czas, żebyśmy zajęli się fortuną!...

— Pomyślę o tem! — rzekł Capestang głosem najnaturalniejszym w świecie. — Pomyślę o tem przed snem. A ty także zastanów się nad tem!

W dwadzieścia minut później spał na dobre. Ale Cogolin nie spał. Przekonawszy się, że pan jego chrapie, podszedł do kominka, wydobył z jakiegoś ukrycia woreczek i uśmiechnął się. Tym razem śmiech był szczerzy i brzmiał wesoło.

— Pięć pistołów! — mruknął. — Ostatnie 5 pistołów!... Biedne pistole! Z trudem was ocaliłem, ale jesteście tutaj całe i nietknięte! Jesteście ostatnią nadzieją Cogolina i jego pana, kawalera de Tremazenc de Capestang. Pójdziecie, moje pistolki, do łapy czarownika z Mostu Giędy, który za was da nam szczęście do ręki. Musimy wygrać koniecznie!

Jak widzimy z tego, Cogolin nie porzucił swojej idei: Największą pasją jest zawsze zamilowanie do gry. Upewniwszy się więc, że pan jego śpi głęboko, wziął ostatnie drogocenne dukaty do kieszeni i owinawszy się płaszczem, opuścił oberżę, nie budząc nikogo. Wyciągając swoje długie nogi i uśmiechając się z zadowoleniem, skierował się przez Paryż ku Mostowi Giędy, gdzie stanął wkrótce z bijącym sercem. Na moście zatrzymał się przed domkiem Lorenza.

(C. d. n.)







**Proszę raz jeden spróbować**



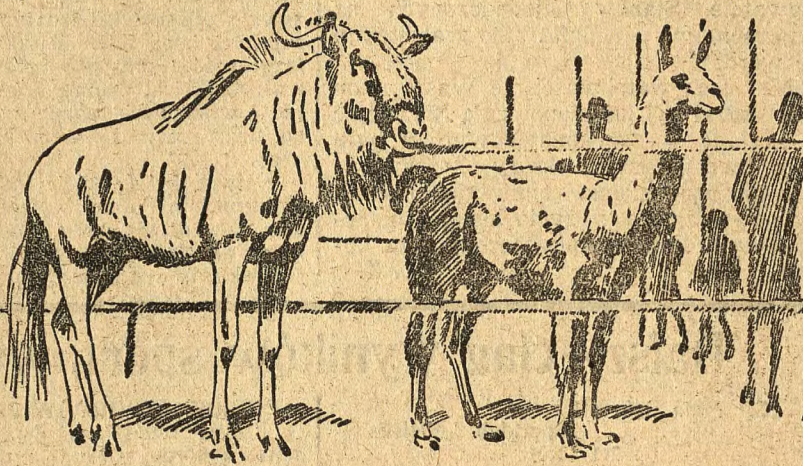
a nigdy innego  
będziecie  
Cena  
zł 1,20  
mydła więcej nie  
używali!

**FLIT**  
niszczy  
Muchy, Komary, Mole,  
Pluskwy, Karaluchy  
i inne owady i ich  
zarodki.



Sprzedż Hurtowa Flitu na Górny i Ciesz. Śląsk: **Standard Nobel**  
w Polsce Sosnowiec, Naftowa 5

**Jesienny Sezon w Rabce**  
jest najpogodniejszy  
**Jesienny Sezon w Rabce**  
jest najtańszy  
**W Jesiennym Sezonie** niema tłoku w fa-  
zlenkach i w jednym w Polsce nowoczesnie  
urządzonym inhalatorjum.  
**W Jesiennym Sezonie** kwitnie życie towa-  
rzyskie w Kasynie  
**W Jesiennym Sezonie** każdej chwili moż-  
na otrzymać pokoje w hotelu zakładowym  
i licznych pensjonatach.  
**Doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa.**  
Informacje pewne tylko w Komisji Zdrowej. i Za-  
rządzie Zakładu Kąpielowego w Rabce. 2873



**Ogród zoologiczny w Poznaniu**

jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozma-  
itych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe  
sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowią one dla  
przyjeźdźców i wycieczek do Poznania najpiękniejszą  
chwilę pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku.  
Poznański „ZOOLOG“ powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczy-  
pospolitej Polskiej. Sz. 1327

Śląska Fabryka „**Tilsor**“ Katowice II  
Chemiczna Wyspiańskiego 3.  
poleca jako specjalność **klej i klejster malarski, klej  
roślinny, neutralny dla przemysłu papierowego, klej  
dykstrynowy, klej żywiczny do linoleum i dla celulozy, jako-  
też wszelkie kleje roślinne, gatunkowo przewyższające wyroby  
Te. 9-44 — zagranicznych firm. — Tel. 9-44**

**Der Qualitätsmarkt**  
(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eks-  
porterów, wychodzący 48 razy  
rocznie w czterech językach.  
**SŁUŻBA INFORMACYJNO-  
HANDLOWA**  
udziela **gratisowo** wywiady  
i porady zainteresowanym w  
handlu zagranicznym.

**Oferty i zapytania**

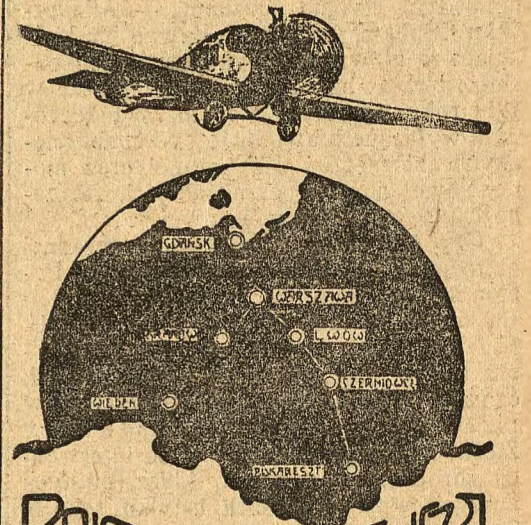
Organ ofert i zapytań specjal-  
nie rozpowszechniony w Euro-  
pie centralnej. Poradnik dla  
wszystkich kupców. Najsku-  
teczniejszy organ dla ogłoszeń  
domów handlowych, magazy-  
nów, hurtowni, importerów,  
fabrykantów i t. p.

Wydawca:  
**RUDOLF SCHICK & CO.**  
LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

**PIELEGNUJJCIE SKÓRĘ**  
**MYDŁEM I KREMEM**  
**„HERBA“**  
**OBERMEYERA**

WSZECHŚWIATOWO ZNANI OD KILKUDZIESIECIU LAT.  
KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ.  
A TAKŻE USUWAJĄ:  
**PIĘGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.**  
ŻADAĆ W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

Zakład naukowo - wychowawczy  
XX. Misjonarzy św. Rodziny przyjmu-  
je pobożnych, zdolnych chłopców, któ-  
rzy ukończyli 7 oddziałów szkoły pow-  
szechnej, i mających zamiar pozostać  
Księżmi-Misjonarzami, do klasy 3, 4, i  
5, gimnazjaln. typu humanistyczno-  
klasycznego.  
Zgłaszający się muszą nadesłać:  
1) Metrykę, 2) świadectwo moral-  
ności od ks. proboszcza i prefekta, 3)  
świadectwo powtórnego szczepienia  
ospy, 4) świadectwo szkolne, 5) krótki  
własnoręczny życiorys, 6) podanie o  
przyjęcie do Zakładu.  
Do Zakładu mogą być przyjęci kan-  
dydaci z wszystkich dzielnic Polski.  
Wiek 14—20. Oplata za utrzymanie i  
naukę oprócz drobnych wydatków  
osobistych wynosi 50 zł. miesięcznie.  
7493 sz.



**POLSKA LINIA LOTNICZA**  
KOMUNIKACJA PASAŻERSKA  
PRZEWOZ POCZTY I TOWARÓW

2.700.000 kilometrów  
przebyły dotychczas samoloty Polskiej Linii  
Lotniczej bez żadnych nieszczęśliwych wy-  
padków. — bez uszkodzenia, wzgl. zagubienia  
przesyłek:  
Warszawa, Nowy Świat 24. tel. 9-00 i 19-18  
lotnisko tel. 8-50  
Kraków, Św. Anny 4. tel. 32-22  
lotnisko tel. 25-45  
Łódź, ul. Piotrkowska tel. 3-11  
lotnisko tel. 26-15  
Gdańsk-Wrzeszcz lotnisko tel. 415-31  
Wiedeń, Tegethofstrasse 7.  
Mezzanin tel. 71-0-84  
lotnisko tel. 48-5-60

**Programy**  
oraz wszelkie druki  
uroczystościowe  
wykonuje szybko, gustownie  
i po cenach konkurencyjnych  
**Drukarnia „Polonji“**  
Sp. Wyd.  
Rybnik, ul. Zamkowa 8.

**Wolne**  
posady  
Chcesz otrzy-  
mać posadę?  
musisz ukoń-  
czyć kursa fa-  
chowe korespon-  
dencyjne prof.  
Sekutowicza,  
Warszawa, Żo-  
rawia 42. Kursa  
wyczą listow-  
nie: buchalterji,  
rachunkowości  
kupieckiej, ko-  
respondencji  
handlowej, ste-  
nografji, nauka  
kaligrafji, pisa-  
nia na maszy-  
nach. Po ukoń-  
czeniu świadec-  
twa. Żadajcie  
prospektów!

**Poszukują**  
pracy  
SZEFE księgowo-  
ści i biura, istot-  
nie zdolny i su-

**BUCHALTER-**  
biastista z dwu-  
dziestokilkule-  
tnią rutyną prze-  
waznie w du-  
żym przemyśle  
poszukuje posa-  
dy Łaskawe  
zgłoszenia sub-  
„Rutynowany“  
do „Polonji“  
Sosnowiec. 3298 a.

**ABSOLWENT**  
Wyższej Szkoły  
Handlowej w  
Warszawie, by-  
ły główny bu-  
chalter Branżej

**Młodzieniec**  
lat 15 kat. zna-  
jący język pol-  
ski, niem. ste-  
nografie oraz  
pisanie na ma-  
szynach, poszu-  
kuje początku-  
jącej posady ja-  
ko uczeń biuro-  
wy. Łaskawe  
zgłoszenia do  
Polonji pod:  
„Uczeń“.

**Wyjdzie** za-  
mąż wiele za-  
możnych pań  
bogatych cudzo-  
ziemek, właści-  
cielek realności  
za panów rów-  
nież nie posta-  
dających mająt-  
ków. Włado-  
mość odkwrot-  
nie. Tysiące  
pism dziękczyn-  
nych, Stabrey  
Berlin 113. Stol-  
pischerstr. 48.  
3353 a.

**Pokoje**  
umeblowane  
POSZUKUJE  
2 pokoi umeb-  
lub bez mebli z  
używalnością  
kuchni. Zgłosze-  
nia do Polonji  
pod „S. X“  
3332 a.

**Różne**  
PAMIĘTAĆ na-  
leży, że katar-  
kiszek, biegun-  
ki, uporczywe  
rozwojenia le-  
czy Mutabor-  
Rawski, Apteka  
Magistra Raw-  
skiego. Warsza-  
wa. 3235 a.

**BACZNOŚĆ**  
politechnicy!  
Kopalnia Kleo-  
fas we środę o  
3-ej popołudniu  
3341 a.

**ŻYWE RAKI!**  
Obecnie po dru-

Restauracja-Letnisko  
**„BUGLA“**  
w Katowicach  
za koszarami 73 p. p.  
dojazd ul. Raciborską  
W środę, 17, i czwartek  
18 sierpnia br.  
**Fenom. noc w łoskie**  
Od godz. 4.30 popoł.  
**Koncert**  
wykonany przez Orkiestrę  
Policji Państwowej.  
O godz. 8 wieczór  
**W. koncert podwójny**  
W kolonadach:  
Koncert „Szramel“  
O godz. 11 w nocy  
Wspaniałe ognie sztuczne.

**Ziemniaki,**  
**wszelk. warzywa**  
**oraz owoce**  
przyjmuje zlecenia  
S-ka Ogrodniczo-Handlowa,  
II Hala Mirowska. Tel. 219 04.

Od wtorku 16 do czwartku 18 bm.

**KINO KAMMER** Katowice, Krakowskiego  
**Paryż o północy**  
Reżyserował:  
**Cecil de Mille**  
Wórca filmów: **Dziesięcioro przykazań,**  
**Burlaka z nad Wolgi** i wielkiego filmu  
**Król nad Królami.**  
W głównych rolach:  
**Lionel Barrymore**  
**Edmund Burns**

**KINO APOLLO** Katowice, ulica Poprzeczna  
Nasz wielki szlagier:  
**Współczesni kurtyzany**  
(Wielkomijskie lalki)  
Erotyczny film w 10 aktach.  
W rolach głównych:  
**Hanni Weisse :: Johannes Rie-**  
**mann :: Mia Fankau.**

**KINO PALAST** Katowice, ul. Piłsudskiego  
Olbrzymi dramat rosyjski  
produkcji Meschrapom w Moskwie  
Wielka sensacja  
**Niedźwiedź e Gody**

**Do wysiewu je-**  
**siennego 1927**  
Zvio F. v. Lechow'a Pełkuskie, I ods. 35 proc.  
Pszemica Cimbała W. Ks. Saski oryd. 50 „  
Pszemica Cimbała W. Ks. Saski I ods. 25 „  
Pszemica Strubego Gen. v. Sinecken  
I odsiew 35 „  
powyżej notowania wyższego giełdy w Poznaniu  
w dniu wystawienia rachunku. Worki olicza się  
według ceny rynkowej. 2978  
Powyższe nasiona w najlepszym gatunku  
uznane przez Wielkopolską Izbę Rolniczą ma do  
oddania  
**Wodowla Nasion Lekow w Katowicku**  
stacja kol. Ociąż Katowicko, pow. Pleszew.